

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 121)
z dnia 28 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 121)

28 lutego 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji w zakresie nałożonego na producentów części pojazdów obowiązku udostępniania przedsiębiorcom prowadzącym stację demontażu pojazdów informacji dotyczącej sposobu demontażu, magazynowania i testowania przedmiotów wyposażenia i części pojazdów, które mogą być przeznaczone do ponownego użycia (BKSP-145-282/17),
- uzupełnioną odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 35 w sprawie osób, które ukończyły aplikację adwokacką lub radcowską, oraz egzaminu adwokackiego i radcowskiego,
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi w zakresie zasad przyznawania nabywcom dodatkowego finansowego wsparcia z tytułu urodzenia trzeciego lub kolejnego dziecka (BKSP-145-279/17),
- odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 34 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie umożliwienia osobom głuchym uzyskiwania uprawnień do kierowania wózkami widłowymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Warchoń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jan Pawelec** dyrektor Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Monika Tarkowska-Martyniak** naczelnik wydziału w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, **Adam Małyuszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam, otwieram 121 posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i podejmowania decyzji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące punkty.

W punkcie pierwszym rozpatrzymy odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 34 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie umożliwienia osobom głuchym uzyskiwania uprawnień do kierowania wózkami widłowymi.

W punkcie drugim rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 35 w sprawie osób, które ukończyły aplikację adwokacką lub radcowską, oraz egzaminu adwokackiego i radcowskiego.

W punkcie trzecim rozpatrzymy petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi w zakresie zasad przyznawania nabywcom dodatkowego finansowego wsparcia z tytułu urodzenia trzeciego lub kolejnego dziecka.

W punkcie czwartym rozpatrzymy petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji w zakresie nałożonego na producentów części pojazdów obowiązku udostępniania przedsiębiorcom prowadzącym stację demontażu pojazdów informacji dotyczącej sposobu demontażu, magazynowania i testowania przedmiotów wyposażenia i części pojazdów, które mogą być przeznaczone do ponownego użycia.

Szanowni państwo, czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Wydaje się, że na sali nie ma jeszcze przedstawiciela Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, który mógłby nam przedstawić odpowiedź ministra na dezyderat nr 34.

Pan minister Warchoł deklarował, że dotrze do nas. Wobec tego jeszcze poczekamy z rozpatrywaniem odpowiedzi na dezyderat nr 45.

W takim razie rozpoczniemy od petycji. Może rozpocznie pan poseł Maliszewski, który jest już na sali? Jako pierwszą rozpatrzymy petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji w zakresie nałożonego na producentów części pojazdów obowiązku udostępniania przedsiębiorcom prowadzącym stację demontażu pojazdów informacji dotyczącej sposobu demontażu, magazynowania i testowania przedmiotów wyposażenia i części pojazdów, które mogą być przeznaczone do ponownego użycia. Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Maliszewski – sprawozdawca petycji.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Dziękuję. Panie przewodniczący, dokładnie jest tak, jak pan odczytał. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że treść petycji jest skomplikowana. Petycja zawiera postulat wyjścia z inicjatywą ustawodawczą w sprawie zmiany ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Wnoszący petycję uważa, że zapisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/53/WE z 18 września 2000 r. w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji, która nakłada na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych jest niezrealizowana przez Polskę w zakresie nałożonego na producentów części pojazdów obowiązku udostępniania przedsiębiorcom prowadzącym stację demontażu pojazdów informacji dotyczącej sposobu demontażu, magazynowania oraz testowania przedmiotów wyposażenia i części pojazdów, które mogą być przeznaczone do ponownego użycia.

Jest to dość ciekawy i interesujący temat, bo wnoszący petycję uważa, że stacje demontażu nie mogą uzyskać informacji od niektórych podmiotów, co może im utrudniać prawidłowe przeprowadzenie demontażu lub zagospodarowanie i powtórne wykorzystanie części pojazdów.

Zdaniem wnoszącego petycję krajowe przepisy zawężają obowiązek informacyjny tylko do tych podmiotów, które wprowadzają pojazdy i wydają karty pojazdów. Wnoszący petycję uważa, że jest to niezrealizowanie przepisów i zaleceń dyrektywy unijnej. Może to skutkować trudnościami z powtórny użyciem części.

Petycja jest zgodna z przepisami prawa. Spełnia wymogi formalne. Petycja została poddana szczegółowej analizie eksperta, który nie zgadza się z wnoszącym petycję w zakresie stwierdzenia o zawężeniu przepisów dyrektywy unijnej. Ekspert uważa, że przepisy krajowej ustawy konsumują zalecenia dyrektywy unijnej i nie zawężają pod tym względem liczby podmiotów, na które jest nałożony obowiązek informacyjny.

W konkluzji pan Paweł Kościelny – ekspert ds. legislacji w BAS – stwierdził, że „Wydaje się zatem, że obowiązujący porządek prawny przewiduje już obowiązek, którego wprowadzenie postuluje się w złożonej petycji”.

Przychyłam się do konkluzji eksperta wnosząc o nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, ekspert szczegółowo wyjaśni kwestie, o których wspominałem ogólnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę. Czy jest ekspert, który może nam to wyjaśnić? Niestety, ale chyba nie ma. Czy pan poseł myśli o ekspercie z BAS? Niestety nie ma pana Pawła Kościelnego. Zatem możemy jedynie polegać na pisemnej opinii eksperta. Proszę, pan się zgłasza.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyшко:

Nie jestem ekspertem. Jestem prezesem stowarzyszenia, a jednocześnie wnoszącym petycję. Chciałbym dodać parę zdań do petycji o rzeczywistej praktyce. Otóż, producenci części, a często producenci części i samochodów, niestety od 10 lat odmawiają nam informacji na temat metod testowania części mówiąc, że nie muszą tego robić. Powołują się na art. 10, który mówi, że obowiązek informacyjny dotyczy tylko wprowadzających pojazd, a producent części nie musi na to odpowiadać.

Czytając uzasadnienie pana mecenasu można się zgodzić z jego opinią, tylko powstaje pytanie, czy producenci części się do tego zastosują. To jest zresztą tylko opinia eksperta, w której na końcu znajduje się stwierdzenie „wydaje się”.

Nie chcielibyśmy z producentami kończyć spraw o informację na temat metod testowania części w sądach.

Chciałbym również zauważyć, że nawet przyjmując, iż art. 10 konsumuje zasadę, to art. 9 ust. 4 ustawy o recyklingu zawęża transpozycję z dyrektywy, ponieważ brakuje zdania „w stopniu, w jakim podmioty te uznają za konieczne”.

Członkowie naszego stowarzyszenia zgłaszali się do producentów i szczegółowo określali co chcą uzyskać. W odpowiedzi uzyskiwali odpowiedzi typu „nie musimy aż tak szczegółowo odpowiadać”. I dalej, „jeżeli chcecie magazynować części, to magazynujcie w suchych magazynach, a metody testowania stosujcie według własnego uznania”.

Wchodzimy w dobę samochodów wyposażonych w szereg elektronicznych urządzeń. W tej chwili mamy nowy problem i będziemy wносить do ministerstwa o zmianę ustawy w zakresie dostępu do informacji, ponieważ producenci nowych samochodów blokują dostęp do rozkodowania części. Dzisiaj nie można w drugim pojeździe ponownie użyć części, które posiadają dostęp do elektroniki. Trzeba mieć dostęp do serwera producenta. Bez kodu dostępu nie możemy powtórnie wykorzystać części, mimo że jest sprawna, bo np. pochodzi z rozbitego wczoraj samochodu, który miał 5 tys. km przebiegu.

Unia Europejska i Polska mówią o gospodarce obiegu zamkniętego, czyli jak największym powtórным wykorzystaniu części. Tymczasem za chwilę z wycofanego pojazdu nie będzie można wykorzystać żadnej części, a eksploatacja samochodu wyposażonego w elektroniczne urządzenia będzie bardzo droga i będzie prowadziła do wymiany na nowy. Taką sytuację mamy już w sprzęcie elektronicznym powszechnego użytku., w tym np. w kserokopiarkach, w których po iluś godzinach następuje wyłącznie z eksploatacji i nie można wykorzystać części. Z nowego BMW nie można użyć 90% części, bo dostęp do nich jest przez komputer. Nawet hakerzy jeszcze nie są w stanie tego pokonać.

Szkoda, że dzisiaj nie ma przedstawiciela Ministerstwa Środowiska, bo wczoraj tam byłem i rozmawiałem na ten temat. Dla nich jest to również ciekawy temat.

Uważam, że przynajmniej należałoby dopisać do istniejącego przepisu stwierdzenie „w stopniu, w jakim te podmioty uznają za konieczne”. Dokładnie taki zapis znajduje się w dyrektywie, której Polska nie transponowała w całości, nawet gdyby uznać, że art. 6 do 9 obejmują również producentów części.

Nie chcę spotykać się sędzie. Jedną sprawę prowadzę już 10 lat i wiem, że rozstrzygnięcie w trudnych sprawach może zapaść dopiero po wielu latach.

Chciałbym uzyskać stanowiska Ministra Środowiska w tej sprawie, ponieważ on jest odpowiedzialny za prawidłową transpozycję tej dyrektywy. Dziękuję. Jeśli są pytania, chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Chciałbym dopytać, na ile problem tkwi w demontażu, a na ile w możliwości powtórnego użycia części z demontowanego samochodu, bo to są chyba dwie odrębne kwestie. Czy mógłby pan odpowiedzieć?

Prezes SFRS Adam Małyszko:

Tak, oczywiście. To jest przyszłość, dlatego że do tej pory demontowaliśmy Trabanty, maluchy, Wartburgi, Łady itd. Wyczyściliśmy rynek z peerelowskich samochodów. Zostały tylko zabytki.

W tej chwili na rynek wchodzi nowoczesne technologie. W przyszłości chcemy również demontować pojazdy hybrydowe i elektryczne. Samochód nie będzie jeździł przez 20 lat. W ruchu podlega zdarzeniom losowym, w których często jest tak uszkodzony, że nie nadaje się do użycia, ale niektóre części są w dobrym stanie i po niewielkim przebiegu.

Przez wiele lat nie dotykaliśmy tego tematu, ale dzisiaj mamy już bardzo dużo zapytań od członków stowarzyszenia, którzy prowadzą stacje demontażu i mówią, że mają blokowany dostęp np. do użycia lampy w innym pojeździe, mimo że jest sprawna i niemal nowiutka, bo wycofany pojazd przejechał 10 tys. km. Ponadto mówią, że niektóre elementy pojazdów są tak skomplikowane, że nie są w stanie ocenić przydatności danej części.

Odpowiadając w skrócie, myślę że jest to 50 na 50. Problem jest rozłożony po stronie testowania przydatności i po stronie blokowania zastosowania danej części.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Jeszcze raz wrócę do sentencji, którą zawarł nasz ekspert: „prawo krajowe nie stosuje żadnych wyłączeń” w stosunku do tego, o czym mówi dyrektywa unijna.

Natomiast sprawa, którą pan porusza dotyczy raczej kwestii przestrzegania prawa przez podmioty do tego obowiązane – dyrektywy unijnej i prawa krajowego. Myślę, że jest zasadniczą różnicą uregulowanie tych kwestii, a tym, czy podmioty przestrzegają regulacji. Podmioty, które zobowiązane są do udzielania odpowiednich informacji nie zawsze tych informacji udzielają.

Jeżeli chodzi o przyszłość i skomplikowanie nowych pojazdów być może zaistnieje konieczność wprowadzenia zmian legislacyjnych. Moim i eksperta zdaniem nie jest to jednak przedmiot petycji.

Prezes SFRS Adam Małyszko:

Tak, zgadzam się. To jest przyszłość. Natomiast nie zgadzam się z tym, że prawo unijne jest w pełni zaimplementowane, nawet uznając wywód pana mecenas, który odnosi się do art. 9 ust. 4 ustawy.

Otóż, art. 8 ust. 4 dyrektywy reguluje dokładnie obowiązki producenta i ten przepis został zaimplementowany bez zdania „w stopniu, w jakim podmioty te uznają za konieczne”. Bez implementacji tego zdania producenci nas zbywają. Nawet przy zastosowaniu art. 9 ust. 4 ustawy o recyklingu producenci nas zbywają, mówiąc że nie możecie od nas żądać tego co chcecie oraz dodają, że mogą dać tylko tyle ile mogą, czyli, magazynujecie części w suchym miejscu itd. To trochę za mało.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, w takim razie weryfikuję swoje stanowisko i opinię. Jeżeli Wysoka Komisja uzna, że przedstawione przez pana argumenty przemawiają za modyfikacją ustawy o proponowany zapis, który mówi o tym, że podmioty wykonujące demontaż będą określały wymagania informacyjne wobec wprowadzających pojazdy i części na rynek, możemy podjąć taką inicjatywę.

Jeszcze raz jednak powiem, że w mojej ocenie jest to zbyt drobna zmiana i nie odnosi się do petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Chciałbym dopytać, na ile państwo jako Forum Recyklingu jesteście w sporach z konkretnymi producentami. Ile było takich sporów? Jak przebiegały? Jak się zakończyły? Jak często dochodzi do sporów?

Prezes SFRS Adam Małyszko:

Dopóki demontowaliśmy pojazdy starsze takiego zapotrzebowania na informację nie było. W tej chwili mamy już bardzo dużo telefonów z prośbą o wskazanie adresatów zapytań o informacje. Z uzyskanych odpowiedzi wynikało, że prawo jest przez producentów interpretowane i czytane inaczej niż wynika to z opinii prawnej BAS. Po jednej, następnej i kolejnych negatywnych odpowiedziach zaniechaliśmy występowania z zapytaniami.

Również prowadzę stację demontażu. W 2006 r. w celu testu wysłałem do wszystkich producentów zapytanie. Od wszystkich otrzymałem identyczne odpowiedzi: „nie wiemy, nie znamy, nie podlegamy obowiązkowi informacyjnemu”. Takie były odpowiedzi. Dlatego zaniechaliśmy zapytań.

Niestety, ale dzisiaj informacja jest nam niezbędna. Stąd petycja i głos w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Na ile to były spory, które przeszły pewną procedurę? Pan zapytał producentów i otrzymał odpowiedzi.

Prezes SFRS Adam Małyszko:

Ani razu nie doszło do sporu sądowego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy zawiadamialiście państwo instytucje państwowe typu Główny Inspektorat Ochrony Środowiska o tym, że producenci uniemożliwiają wam realizację recyklingu? Czy były reakcje na sygnały?

Prezes SFRS Adam Małyszko:

Przy różnych spotkaniach informowaliśmy o tych problemach. Natomiast formalnie skargi nie wnosiliśmy. Być może dlatego, że również czytaliśmy przepisy inaczej niż zostało to przedstawione w opinii prawnej BAS do petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w tym przypadku możemy mieć do czynienia z kwestią spełnienia norm przez części z demontowanych samochodów, co może stanowić swego rodzaju zagrożenie.

Chciałbym również zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję. Z jednej strony producent części określa ilość potrzebnych informacji, a z drugiej strony istnieje przepis, który przewiduje grzywnę za nieudzielenie tych informacji. Zatem sam musiałby się bardzo starać, żeby narazić się na grzywnę. Wydaje się, że w tym zakresie jest jakaś niekonsekwencja przepisów i nie wiem, czy nie warto byłoby się nad tym zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Mam wrażenie, że mamy do czynienia z etapem pewnych rozbieżności w interpretacji przepisów, które nigdy nie zostały zweryfikowane w drodze rozstrzygnięcia sporu. Wówczas byłaby jasność co do liczby skargi i ich rozstrzygnięć.

Obawiam się, że podejmowanie inicjatywy zmiany ustawy na takim etapie sprawy jest przedwczesne. Oczywiście, gdy coś nie działa zawsze możemy powiedzieć, żeby zmienić przepis, tylko powstaje pytanie, czy zmiana przepisu doprowadzi do zmiany w postępowaniach w pewnych sprawach, jeżeli strony stoją na swoich stanowiskach.

Pozwolę sobie również wyrazić obawy co do możliwości wykorzystywania części z rozbitego samochodu poza autoryzowanymi serwisami. Mamy świadomość ile jest elektro-

niki, od której zależy bezpieczeństwo samochodu. Choćby taka drobna, ale jakże niebezpieczna rzecz jak poduszki. Kilkakrotnie słyszałem o eksplodujących poduszkach, gdy samochód poruszał się po parkingu z prędkością 5-10 km/h. Pojazd parkował i wówczas dochodziło do uruchomienia elektronicznego impulsu, który powodował eksplozję poduszek raniąc osoby siedzące w samochodzie.

Myślę, że jest wiele takich elementów. Obawiałbym się wprowadzenia procedury umożliwiającej korzystanie z części z rozbitych samochodów poza serwisami, które gwarantują prawidłowe ich wtórne wykorzystanie.

Odnoszę wrażenie, że sprawa jest zbyt mało udokumentowana, żeby dzisiaj mówić o potrzebie zmiany przepisów. Być może należy wystąpić z dezyderatem do Ministra Środowiska, żeby otrzymać pełną ocenę tej sytuacji. Na ile stosowane dzisiaj procedury przy demontażu samochodów są prawidłowe? Na ile występują co najwyżej sytuacje sporne? Czy przepis wymaga korekty? W moim przekonaniu potrzebna jest ocena tych zjawisk przez ministerstwo. Zanim pan poseł referent dokona podsumowania, proszę, pan prezes.

Prezes SFRS Adam Małyško:

Jedno zdanie. Panie pośle, nie chodzi tylko o poduszki powietrzne lub inne niebezpieczne elementy. Mamy do czynienia z kodowaniem reflektorów, lamp, silniczków wycieraczek, podnośników, drzwi, czyli praktycznie wszystkich elementów w samochodzie, które dotykają elektroniki. Życzę powodzenia tym, którzy kupią samochody i będą musieli ponosić ogromne koszty. W niedługim czasie wymiana 2-3 części będzie wynosiła równowartość samochodu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

To jest oczywiście problem rynku i konkurencji, żeby ceny nie były zawyżane i oczywiście mam świadomość tego, że niektórzy strzegą swojej pozycji na rynku, tak żeby móc zawyżać ceny, ale powiem panu otwarcie, że swój samochód serwisuję wyłącznie w autoryzowanej stacji. Mam do tej stacji zaufanie. Bałbym się ruszać samochodem w dłuższą podróż nie mając pewności, że nie robią tego osoby, które rzeczywiście się na tym znają. Przyznam, że serwisuję samochód również w stacji nieautoryzowanej, ale w takiej, w której naprawiam samochody od 25 lat. Tam często mi mówią, że przekracza to ich możliwości i kierują mnie do stacji autoryzowanej. Takie jest moje doświadczenie.

Byłbym ostrożny w zdejmowaniu obowiązków, skoro pan mówi, że części są kodowane. To znaczy, że elektronika może zawieść w różnych sytuacjach, jeżeli nie będzie prawidłowo uruchomiona.

Pan poseł Maliszewski. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Moim zdaniem temat wykorzystania części pochodzących z demontażu jest jakby konsekwencją dzisiejszej dyskusji i nie jest przedmiotem petycji.

Jak rozumiem, pan prezes dzisiaj nieco rozszerzył swoje oczekiwanie pierwotnie sformułowane w petycji. Petycja dotyczyła przeniesienia wszystkich przepisów UE do prawa krajowego.

Wydaje się, że problem polega na tym, co pan zreferował lepiej niż znalazło się w petycji, tj. że nowa technologia i nowe techniki zastosowane w pojazdach powodują, że państwo musicie otrzymać większy zasób informacji, co pozwoli na racjonalny demontaż pojazdu i powtórne wykorzystanie części. Tego w petycji nie ma.

Nie możemy podjąć inicjatywy ustawodawczej, bo posiadamy zbyt małą wiedzę. Wydaje się, że jest to raczej kwestia zawartości informacji, do udzielenia której podmioty są zobowiązane. Nie chodzi o udzielanie informacji w ogóle, bo taki obowiązek spoczywa na podmiotach.

Genialny jest pomysł pana przewodniczącego, żeby w tej sprawie najpierw skierować dezyderat, zasięgnąć informacji w ministerstwie na temat problemu i wówczas jako Komisja ewentualnie podjąć decyzję o dalszych krokach.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Panie pośle, zatem mamy propozycję dezyderatu do Ministra Środowiska w sprawie procedur demontażu, umożliwiających jak najpełniejsze wykorzystanie części odzyskiwanych z demontażu pojazdów. Tak?

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-UED):

Wraz z informacją na temat zagadnień, o które pan przewodniczący pytał, tj. praktykę, toczące się postępowania i spory, korespondencję w tym zakresie itd.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, żeby Komisja wystąpiła z dezyderatem do Ministra Środowiska. Czy wobec tej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Stwierdzam, że podjęliśmy decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do Ministra Środowiska.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego posiedzenia. Przybył pan wiceminister Marcin Warchoń. Prosimy o przedstawienie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 35 w sprawie osób, które ukończyły aplikację adwokacką lub radcowską, oraz egzaminu adwokackiego i radcowskiego. Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzamy się co do ogólnej idei. Zresztą spotykaliśmy się w tej sprawie i rozmawialiśmy na ten temat. Popieramy ogólną ideę, która zasługuje na uwzględnienie.

W związku z powyższym szczególnie, wyjątkowe sytuacje związane z ciążą i macierzyństwem, jak również problemy zdrowotne zaistniałe w związku z długotrwałą chorobą i w efekcie tego niemożność przystąpienia do egzaminu zawodowego sprawiają, że trzeba rozważyć możliwość wydłużenia okresu posiadania statusu aplikanta w takich przypadkach.

Przesłanka konieczna, determinująca możliwość wydłużenia terminu, powinna być usprawiedliwiona szczególnymi okolicznościami i potwierdzona zaświadczeniem lekarskim (niemożność przystąpienia do egzaminu zawodowego z przyczyn zdrowotnych w okresie ciąży lub długotrwałej choroby albo związanych z macierzyństwem).

Z uwagi na interes publiczny, przejawiający się w potrzebie świadczenia pomocy prawnej przez osoby posiadające ugruntowaną i zweryfikowaną poprzez egzamin zawodowy wiedzę prawniczą, zasadne wydaje się wprowadzenie możliwości wydłużenia statusu aplikanta jedynie w stosunku do tych osób, które z wyżej wymienionych przyczyn nie mogły przystąpić do tego egzaminu zawodowego w pierwszym możliwym terminie po ukończeniu aplikacji. Interes publiczny uzasadnia ponadto określenie wyraźnych ram czasowych przedłużenia statusu aplikanta. To jest drugi wymóg, którym norma powinna się cechować.

Status aplikanta nie może trwać w nieskończoność. Powinna być to jednokrotna możliwość wydłużenia okresu, spowodowana szczególnymi okolicznościami, o których wspominałem. W żaden sposób nie powinna być rozciągana na kolejne okresy. Wydaje się, że dodatkowy rok jest terminem racjonalnym. Dodatkowy roczny termin na przystąpienie do egzaminu zawodowego wydaje się rozsądnym terminem i wystarczającym, aby takie osoby przygotowały się do egzaminu.

Wydaje się, że zgodnie ze stanowiskiem zawartym w dezyderacie, decyzja co do wydłużenia okresu statusu aplikanta powinna należeć do samorządów zawodowych adwokatów i radców prawnych i powinna być podejmowana w formie stosownych uchwał, które podlegałyby ocenie Ministra Sprawiedliwości w ramach posiadanych przez niego kompetencji nadzorczych. W pełni się z tym zgadzamy.

Wprowadzenie powyższych rozwiązań wymaga zmiany ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych. W tej chwili podejmowanie inicjatywy ustawodawczej tylko w kontekście tego konkretnego rozwiązania mijałoby się z celem. Dlatego proponujemy włączyć tę kwestię w ogólne prace nad ustawami, o których wspominałem i przy najbliższej okazji dokonać odpowiednich zmian. W najbliższym możliwym terminie tego typu prace zostaną podjęte, zaś wiele prac koncepcyjnych związanych z tymi ustawami toczy się już obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości, w tym związanych

ze statusem aplikantów, egzaminów zawodowych itd. Dlatego omawiane zagadnienia zostaną włączone do szerszego pakietu, który w tej chwili jest przygotowywany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Panie ministrze, chciałbym dopytać. Czy może pan określić perspektywę czasową podjęcia tych prac? W jakim czasie postulat zawarty w petycji, co do którego słuszności w określonych ramach pan deklaruje poparcie, byłby zrealizowany w ramach prac ministerialnych?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie przewodniczący, w tej chwili jest mi trudno podać precyzyjną datę. Przekażę głos pani dyrektor, która być może powie więcej na ten temat. Trudno mi powiedzieć czy będzie to okres półroczny, roczny, a może inny.

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że podczas przeprowadzania egzaminów zawodowych spotkał się z szeregiem różnego rodzaju uwag, nieprawidłowości itd. Przypomnę, że rok temu toczyło się postępowanie w związku z wyciekiem pewnych informacji. Dlatego chcemy usprawnić proces zdawania egzaminów.

W tej chwili nie jestem w stanie bliżej określić terminu na przeprowadzenie prac w ministerstwie. Myślę, że zamkną się w ciągu najbliższego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie ministrze, miałbym propozycję wychodzącą naprzeciw postulatowi, które, jak wynika z pańskiej wypowiedzi, mają deklarację poparcia z pana strony. Może Komisja wystąpiłaby z inicjatywą ustawodawczą w zakresie, który pan zadeklarował? Oczywiście nasza inicjatywa będzie ściśle z państwem uzgadniana w zakresie i na warunkach, które pan zadeklarował. Takie rozwiązanie zadośćuczyniłoby oczekiwaniom wnoszących petycję i możemy rozwiązać tę konkretną sprawę.

Proszę państwa, na marginesie, dotychczas Komisja przygotowała 29 projektów ustaw. Jest to nasz wspólny dorobek. Wszystkie projekty każdorazowo były uzgadniane z przedstawicielami ministerstw lub innych instytucji rządowych.

Inicjatywa dotyczyłaby zakresu, o którym pan mówił, tj. że przesłanka konieczna, determinująca możliwość wydłużenia terminu, powinna być usprawiedliwiona szczególnymi okolicznościami i potwierdzona zaświadczeniem lekarskim (niemożność przystąpienia do egzaminu zawodowego z przyczyn zdrowotnych w okresie ciąży lub długotrwałej choroby albo związanych z macierzyństwem).

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości Iwona Kujawa:

W mojej ocenie, na podstawie danych, które rokrocznie posiadamy w związku z przygotowaniem egzaminów, nie odnoszę wrażenia, aby był to jakiś doniosły problem. Corocznie mamy dane osób, które kończą aplikację z dniem 31 grudnia danego roku. Każdego roku w marcu jest egzamin. Według moich danych do egzaminu w marcu każdego roku przystępuje 98-99% wszystkich osób, które kończą aplikację.

W moim przekonaniu omawiany problem nie jest doniosły. Co więcej, przed pojawieniem się petycji nie wpływały do nas jakiegokolwiek sygnały wskazujące na problem.

Tak naprawdę mówimy o okresie trzech miesięcy, gdy aplikant kończy aplikację i mniej więcej za trzy miesiące przystępuje do egzaminu zawodowego. Należy dodać, że w okresie trwania aplikacji każdej osobie, która z powodu ciąży, choroby lub innych przypadków (również życiowych) nie może kontynuować aplikacji, samorządy prawnicze są uprawnione do udzielania jednorocznej przerwy w odbywaniu aplikacji.

Sygnalizuję, że według naszej oceny to nie jest doniosły problem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani dyrektor, myślę że kwestia doniosłości nie powinna być oceniana w skali liczbowej, czyli liczby przypadków i jej skali.

W tej chwili pracujemy nad ustawą o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Chodzi o umożliwienie osobom głuchym prowadzenia samochodów ciężarowych. Wydaje się,

że dotyczy to niewielkiej grupy ludzi. Dotyczy to jednak pewnego grona, które jest tym zainteresowane. Okazuje się, że obecnie w Polsce, jeśli ktoś jest głuchy z definicji nie ma prawa ubiegać się o możliwość kierowania ciężarówkami. Z drugiej strony wiemy, że po polskich drogach jeżdżą głusi kierowcy ciężarówek, którzy uzyskali prawo jazdy w Wielkiej Brytanii, Irlandii, czy w Szwecji. Zatem chcemy umożliwić zainteresowanym osobom prowadzenie pojazdów ciężarowych i nie jest to kwestia ich liczby.

Jeżeli mówimy o wsparciu dla rodziny, zwłaszcza np. dla macierzyństwa, to myślę, że będzie to miły gest, nawet jeżeli będzie dotyczył tylko niewielkiej grupy osób.

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Jeżeli państwo chcecie, jak powiedział pan przewodniczący, podjąć inicjatywę legislacyjną w tym kierunku będę ja absolutnie popierał.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo się cieszę. Zatem przekładam Komisji propozycję wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą.

Pan sekretarz Komisji słusznie mnie napomina, że procedura regulaminowa wymaga w pierwszej kolejności przyjęcie uzupełnionej odpowiedzi. Zatem w pierwszej kolejności rekomenduję przyjęcie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na nasz dezyderat. Czy do takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja przyjmuje odpowiedź.

W wykonaniu przyjętej odpowiedzi proponuję, aby Komisja wystąpiła z inicjatywą ustawodawczą w zakresie, którego dotyczył dezyderat i przeprowadzona przed chwilą z panem ministrem dyskusja. Czy jest akceptacja dla tej propozycji? Jest akceptacja. Dziękuję. Zatem podjęliśmy decyzję o wystąpieniu z inicjatywą ustawodawczą. Bardzo dziękuję panu ministrowi i współpracownikom pana ministra.

Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu naszego posiedzenia, a mianowicie, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi w zakresie zasad przyznawania nabywcom dodatkowego finansowego wsparcia z tytułu urodzenia trzeciego lub kolejnego dziecka.

Bardzo proszę wiceprzewodniczącą Komisji panią poseł Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja spełnia wszelkie kryteria i wymogi do tego, żeby się nią zająć.

Petycja, jak już pan przewodniczący powiedział, dotyczy prawa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi. Autor petycji wnioskuję, aby ustawę w skrócie nazywaną ustawą o MdM, czyli Mieszkanie dla Młodych, zmodyfikować w taki sposób, aby była sprawiedliwa dla wszystkich. Chodzi o to, żeby wszyscy mogli korzystać z ustawy na jednakowych prawach.

Autor petycji zwraca się z wnioskiem o to, żeby regulacje dotyczyły wsparcia związanego z urodzeniem trzeciego lub kolejnego dziecka. Takie wsparcie powinno przysługiwać rodzicom, których dzieci urodziły się w okresie 5 lat od dnia nabycia mieszkania. Dotyczy to także zawarcia umowy ustanowienia lub przeniesienia własności mieszkania.

Niestety decyzje Banku Gospodarstwa Krajowego o nieprzyjmowaniu wniosków uniemożliwiły niektórym rodzicom skorzystanie z dodatkowego finansowania i zawarcia umów, które byłyby dla nich korzystne. Dotyczy to dzieci urodzonych między marcem a grudniem 2016 r. oraz między styczniem a sierpniem 2017 r. Powodem była nowelizacja ustawy poprawką w lipcu 2017 r., która dotyczyła odblokowania niewykorzystanych środków. W wyniku tego niektórzy rodzice nie mieli możliwości skorzystania z dodatkowych kwot, a inni taką możliwość mieli.

Chciałabym zacytować jedno zdanie z treści petycji, które wydaje mi się, że jest kluczowe i ważne ze względu na autora petycji, który w pewnym sensie opisuje własną sytuację oraz upomina się o inne rodziny i małżeństwa znajdujące się w podobnej sytuacji.

Rozgoryczony poprawką z lipca 2017 r. autor petycji napisał: „Niestety urodzenia dziecka nie da się przenieść na okres późniejszy, a jak się okazało w związku z poprawką z 7.07.2017 r. odblokowanie niewykorzystanych środków w programie MdM już tak”.

Chcę powiedzieć, że program MdM, do którego odnosi się petycja, został zaplanowany na lata 2014-2018, a więc jest to program, który jest już na finiszu. Program miał przygotowane limity środków na poszczególne lata na dofinansowanie wkładu własnego oraz finansowe wsparcie dla tych rodzin.

Artykuł 37 ustawy określa bardzo dokładnie zasady przyjmowania wniosków o dofinansowanie wkładu własnego. Do czasu wejścia w życie ustawy nowelizującej obowiązywała zasada, zgodnie z którą, gdy łączna kwota wynikająca z wniosków o dofinansowanie wkładu własnego z terminem wypłaty wsparcia osiągnie równowartość 95% kwoty zaplanowanej na wypłatę finansowego wsparcia w ustawie budżetowej pomniejszonej o wypłacone od początku roku oraz przyznane i podlegające wypłacie w danym roku dodatkowe finansowe wsparcie środki albo osiągnie 50% kwoty limitu środków, BGK będzie ogłaszał informacje o wstrzymaniu przyjmowania wniosków, a instytucje kredytujące będą wstrzymywały przyjmowanie takich wniosków.

Poprawka z lipca 2017 r. w zasadzie zmieniła zasady finansowania. Ustawodawca uznał, że nie ma powodu, aby pozostawał 5% limit bezpieczeństwa, ponieważ przeznaczona kwota nie jest wykorzystywana w całości (np. w wyniku wycofania wniosków lub rezygnacji z kredytu). W związku z tym zmieniono kwotę przeznaczoną do rozdziału między zainteresowanych, którzy złożyli wnioski.

Kwintesencja petycji polega na tym, że jedne rodziny mogły skorzystać ze wsparcia, gdy urodziło im się trzecie lub czwarte dziecko bądź dzieci zostały przysposobione, natomiast inne rodziny nie, bo okresy funkcjonowania ustawy są różne.

Mam pewną wątpliwość co do wniosku autora petycji, jeżeli chodzi o zmianę ustawy, ponieważ ustawa kończy swoje funkcjonowanie. Nie jestem przekonana do tego, żeby zmieniać ustawę, chociaż może tak być powinno.

Na pewno cała sytuacja dotyczy ograniczonej liczby osób, a więc jest jakaś grupa (zapewne niewielka), korzystająca z ustawy, która znalazła się w sytuacji, gdy pojawiło się trzecie lub czwarte dziecko. Pierwotna ustawa przyznawałaby im prawo do wsparcia, czyli pozwoliła zmniejszać kwotę zadłużenia.

Jedne rodziny zostały tak potraktowane, że otrzymywały dodatkową gratyfikację finansową za posiadanie trzeciego, czwartego i kolejnych dzieci, a inne rodziny nie. Jeszcze raz powtórzę, że jest to zapewne ograniczona liczba rodzin. W związku z tym mamy do czynienia z nierównym traktowaniem przez prawo.

Zanim podejmiemy decyzję warto dopytać o liczbę osób, których to dotyczy i inne możliwości potraktowania osób, które zostały dotknięte tą sytuacją. Chcielibyśmy, aby prawo było równe dla wszystkich i osoby, które przed poprawką mogły skorzystać z dofinansowania również po poprawce mogły z tego prawa korzystać.

W celu pozyskania wiedzy proponuję skierować dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, bo w tej sprawie powinien wypowiedzieć się nie tylko Minister Rodziny, ale przede wszystkim Minister Finansów.

W związku z powyższym rekomenduję i proszę o to, żeby Komisja przed podjęciem decyzji zasięgnęła informacji u prezesa Rady Ministrów. Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie mojej rekomendacji skierowania dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie liczby osób, których problem dotyczy oraz możliwości zrównania praw rodzin korzystających z programu MdM, aby nie czuły się różnicowane i mogły na równi korzystać z przywilejów finansowych, zwłaszcza te rodziny, na których Państwu bardzo zależy, czyli posiadające troje i więcej dzieci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Czy ktoś ma wiedzę o sprawie większą od naszej? Pani naczelnik, bardzo proszę.

**Naczelnik wydziału w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju
Monika Tarkowska-Martyniak:**

Dzień dobry. Chciałabym dodać, że zmiana ustawy z 7 lipca 2017 r. nie spowodowała bezpośrednio pogorszenia sytuacji osób, które spełniały wszystkie kryteria wymienione w ustawie. Chodzi o te osoby, którym urodziło się trzecie lub kolejne dziecko. Nawet jeżeli w danym roku brakuje środków, takie osoby są uprawnione, jeżeli spełniają kryteria określone w ustawie, czyli nie tylko zawarły umowę kredytu, ale również zawarły umowę ustanowienia lub przejścia własności mieszkania. Takie osoby mogą złożyć wnioski o dodatkowe finansowanie, które zostanie wypłacone w roku następnym.

Budżet Państwa, mimo tego że program kończy się w roku bieżącym, będzie zapewniał środki na wypłaty dodatkowego dofinansowania nawet do 2024 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca? Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Z treści petycji nie wynika to tak jednoznacznie. Zatem, albo jest jakiś kłopot z terminami, gdy nie można było składać wniosków, albo jest kłopot z inną sytuacją, nie wynikającą bezpośrednio z petycji, której nie rozumiem.

Skoro autor petycji zwraca nam uwagę, że nie wszystkie rodziny korzystające z programu MdM zostały potraktowane jednakowo, zapytajmy o to dlaczego tak jest. Być może autor petycji z odpowiedzi na nasz dezyderat dowie się, że jeszcze może złożyć wniosek.

Tymczasem petycja wyraźnie nam wskazuje przypadek rodziny, w której pojawiło się czwarte dziecko, a rodzina nie może korzystać z finansowego bonusu. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie może. Być może odpowiedź na nasz dezyderat rozwiąże tę sytuację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, mamy rekomendację wystąpienia z dezyderatem. Pan poseł Paul, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, mam pytanie do pani naczelnik. Czy pani jest pewna, że nie ma żadnych przeszkód w wypłacaniu kwot, jeżeli pojawi się trzecie lub czwarte dziecko? Jeżeli nie ma problemów, to nie ma podstaw do występowania z dezyderatem. Może źle napisana jest petycja? Nie obciążajmy ministerstwa niepotrzebnymi dezyderatami.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę bardzo, pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w departamencie MIiR Monika Tarkowska-Martyniak:

Każda osoba, która zawarła już umowę kredytu, przyznane jej zostało dofinansowanie wkładu własnego i podpisała umowę ustanowienia lub przeniesienia własności mieszkania, czyli stała się faktycznie właścicielką mieszkania, a po tym czasie urodziło się jej dziecko, może złożyć taki wniosek. Może to zrobić nawet w okresie, gdy środki się wyczerpały, jak np. w tym roku, ale jej wniosek nie będzie zrealizowany. Wniosek zostanie zrealizowany na początku 2019 r. – zgodnie z przepisem ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę bardzo. Pan poseł.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, jestem przeciwny skierowaniu dezyderatu, gdy uważam, że jest niepotrzebny, bo wszystko jest jasne. Kierując dezyderat damy tylko kolejne prace rządowi lub ministerstwu, a to jest niepotrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pani pośle, myślę że niekiedy formalna odpowiedź może być podstawą rozstrzygnięcia pewnych niejasnych i spornych sytuacji.

Jeżeli więcej osób znajduje się w niejasnej i spornej sytuacji, to nie jest to kwestia zbędnej i dodatkowej pracy, tylko jest to kwestia uzyskania takiej wykładni i takiej oceny sytuacji, aby wszyscy zainteresowani mogli się na to powołać. Przykładowo, składamy interpelację. Odpowiedź na interpelację jest dokumentem w sprawie dla osób, które mogą natrafiać na jakieś trudności. Myślę, że to jest najprostszy sposób na rozstrzygnięcie pewnych kwestii. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Znaczenie ma fakt, że były przerwy w przyjmowaniu wniosków. Z petycji wynika konkretna sytuacja rodziny, która była gotowa do złożenia wniosku, ale nie mogła tego zrobić, ponieważ bank nie przyjmował wniosków. Przerwy w przyjmowaniu wniosków były kilkumiesięczne. Pierwsza przerwa w przyjmowaniu wniosków trwała od marca do grudnia 2016 r., a druga od 31 stycznia do sierpnia 2017 r. W tym czasie zapewne, pewna nie jestem, ale tak wnioskuję z uzasadnienia petycji, rodzina powiększyła się o trzecie dziecko. Gdyby rodzina normalnie mogła złożyć wniosek, to trzecie dziecko dawałoby pięcioprocentowy bonus, czego zainteresowani byli świadomi. Wartość mieszkania minus 5% to jest jednak spora kwota. Wniosku nie przyjęto, dziecko przyszło na świat – cudownie i wszystko bardzo dobrze, ale inne rodziny w tej samej sytuacji ten pięcioprocentowy bonus dostały.

Rodzina złożyła wniosek w następnym okresie przyjmowania wniosków i czeka na czwarte dziecko. Jeżeli ponownie trafi na okres nieprzyjmowania wniosków przez bank, to nie dostanie kolejnego bonusu.

Na pewno są to bardzo indywidualne sprawy i sytuacje. Natomiast myślę, że warto sprawdzić ile jest takich rodzin jest i czy np. Państwo, które dzisiaj bardzo późno mówi o tym, że pomaga rodzinom wielodzietnym, nie byłoby w stanie tej sytuacji rozwiązać, bo mniemam, że to nie jest sytuacja tylko tej jednej rodziny, która wystąpiła z petycją, tylko również innych rodzin, których jak sądzę nie jest dużo. Zapewne jest to jakaś skończona i niewielka liczba. Jeżeli można im pomóc i Państwo widzi taką możliwość, to dlaczego o to nie zapytać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Być może nie wymaga to żadnych zmian w przepisach, tylko wymaga uwzględnienia zmian w procedurach postępowania w tego typu sprawach. Zatem mamy rekomendację wystąpienia z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów ze względu na to, że różni ministrowi mogą uczestniczyć w kompetentnym udzieleniu odpowiedzi. Czy wobec takiej propozycji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów.

Szanowni państwo, ostatnia sprawa, którą mieliśmy wpisaną jako pierwszą w porządku obrad, a mianowicie, odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 34 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie umożliwienia osobom głuchym uzyskiwania uprawnień do kierowania wózkami widłowymi. Mamy dwie odpowiedzi w dwóch pismach od Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Niestety na sali nie ma przedstawicieli Ministra Rodziny, ale jest pan poseł Wojciechowski. Być może mogłaby się odbyć wstępna dyskusja. Wstępna w tym sensie, bo Minister Rodziny zgłasza jeszcze potrzebę wystąpienia do Ministra Zdrowia o dodatkowe wyjaśnienia.

Poprosimy pana posła o odniesienie się do odpowiedzi ministra i przedstawienie sprawy według stanu na dzisiaj.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczący. Pani przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, otrzymaliśmy odpowiedzi, które są bardziej pełne od tego, co otrzymaliśmy wcześniej. Chociażby zauważono, że są dwa rodzaje uprawnień, o których poprzednio już mówiłem.

Mimo wszystko mam jednak pewien niedosyt powodu z odpowiedzi. Z dwóch powodów. Po pierwsze, zajmujemy się stanowiskiem pracy dla osoby głuchej, ale nie zajmujemy się tym z innej strony. Osoba głucha wymaga nie tylko zorganizowania samego nie jestem stanowiska pracy, ale podjęcia szerszych działań w przedsiębiorstwie. Na przy-

kład, przekazania informacji, że w przedsiębiorstwie jest taka osoba, odpowiedniego oznakowania wózka itd. Trudno mi w tej chwili dokładnie wyliczyć niezbędne działania, ale w tym zakresie nie ma żadnych uregulowań.

Po drugie, kwestia zaświadczeń lekarskich. Zaświadczenia wydaje lekarz. Co prawda jest zalecenie, żeby lekarz wizytował stanowisko pracy, ale nie słyszałem o takiej sytuacji, aby lekarz kiedykolwiek je wizytował.

Ponadto, lekarz wydaje zaświadczenie na podstawie zaleceń, przy czym, delikatnie mówić, ma niewielkie pojęcie o kierowaniu wózkiem, czy też zagrożeniach, które mogą się pojawić lub o istotnych predyspozycjach niezbędnych do kierowania wózkiem widłowym. Nie posiada wiedzy na temat możliwości i sposobów zniwelowania ubytków słuchu osobie kierującej wózkiem i doprowadzenia do sytuacji, w której osoba głucha będzie równie sprawnie i bezpiecznie prowadzić wózek co osoba zdrowa.

Wydaje się, że potrzebna jest szersza dyskusja na ten temat i byłoby dobrze, gdyby był pan minister. Na ten temat było już sporo petycji. Przy tych okazjach zawsze wychodził problem, że osoby decydujące o dopuszczeniu do pracy nie znają rodzaju wykonywanej pracy i zagrożeń podczas kierowania wózkiem widłowym oraz nie są w stanie przewidzieć, w jaki sposób ta praca może oddziaływać na pozostałych pracowników.

Moim zdaniem potrzebna jest szersza dyskusja. Być może już nie w formie dezyderatów, bo dezyderat daje tylko nam informację. Moim zdaniem dyskusja na ten temat jest niezbędna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy przedstawiciele Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii mogą uzupełnić informację? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii Jan Pawelec:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność występować w imieniu pani minister Jadwigi Emilewicz. Pan poseł poruszył dwie sprawy, które leżą we właściwości Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Ministra Zdrowia, więc nie chciałbym się bezpośrednio odnosić się do tych kwestii.

Na kanwie wypowiedzi pana posła myślę, że nie bez głębszego sensu dla naszej sprawy byłoby przeanalizowanie Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym pod kątem osób niepełnosprawnych. To rozporządzenie było niedawno nowelizowane. Natomiast przy tej nowelizacji ten aspekt nie był rozważany. Myślę, odnosząc się bezpośrednio do słów pana posła, że możemy zadeklarować, iż taką analizę przeprowadzimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Panie pośle, jaka jest pana rekomendacja postępowania w tej sprawie? Czy odkładamy rozpatrzenie tej sprawy do czasu uzyskania dodatkowej odpowiedzi, stanowiska Ministra Zdrowia i obecności przedstawiciela Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej? Czy rozstrzygamy sprawę w inny sposób?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wydaje mi się, że funkcjonujące rozwiązania w zakresie stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, i to nie tylko w odniesieniu do tematu petycji, opierają się na logice, że „drogowskaz nie musi umieć chodzić”.

Wydaje się, że konieczna jest zmiana tej logiki, zmiana podejścia i do tego jest potrzebna szersza dyskusja. Byłoby dobrze, gdyby na to było więcej czasu. Myślę, że wówczas dałoby to efekt.

Potrzebna jest także zmiana podejścia w zakresie podejmowania decyzji wobec zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Z jednej strony jest ewidentna korzyść włączenia tych osób w rynek pracy, w tworzenie Produktu Krajowego itd. Można górnolotnie mówić, ale z drugiej strony należy zapewnić bezpieczeństwo wszystkim pracownikom – nie tylko osobom niepełnosprawnym.

Przy okazji dyskusji na temat kierowania samochodami ciężarowymi przez osoby niepełnosprawne mówiliśmy o tym, że pojazdy się zmieniały. Wózki również się zmieniały i w dalszym ciągu się zmieniają. W związku z tym wymagania motoryczne są coraz niższe. Operator wózka otrzymuje coraz więcej informacji na pulpit sterowniczy w porównaniu do tego co widzi i słyszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Panie pośle, proponuję uznać tę odpowiedź za niewystarczającą. W uzupełnieniu należy podnieść kwestie, o których pan mówił, a które wymagają dodatkowego wyjaśnienia. Dopiero w oparciu o pisemne stanowisko będziemy mogli przeprowadzić dyskusję dającą konkretny efekt.

Pan dyrektor mówił o potrzebie analizy aktów wykonawczych – rozporządzenia leżącego w kompetencji Ministra Przedsiębiorczości i Technologii. To są także elementy wymagające dodatkowego rozważenia.

Minister Rodziny napisał, że czeka na opinię Ministra Zdrowia, żeby móc uzupełnić odpowiedź. Proponuję, żeby dzisiaj uznać jego odpowiedź za niewystarczającą i wystąpić o jej uzupełnienie. Czy jest zgoda na takie postępowanie?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest to sposób na uzyskanie potrzebnego nam czasu, ale nie mamy innego wyjścia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

W moim przekonaniu jest to nadal sposób postępowania w sprawie, żeby dojść do jej wiążącego rozstrzygnięcia. Zatem mamy rekomendację uznania odpowiedzi za niewystarczającą i wystąpienie o jej uzupełnienie, zgodnie z wnioskami, które padły w dyskusji. Czy jest zgoda dla tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Petycji, na które zapraszam, odbędzie się o godz. 10.30. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.